Lasy Państwowe MAGAZYN PRACOWNIKÓW NUMER 4 GRUDZIEŃ 2017 | REGIONALNY DODATEK DO „GŁOSU LASU"

PODKARPACKI

GŁOS LASU

PLAC BUDOWY
w Leśnych Kompleksach Promocyjnych

Sektor leśny w skansenie

„KAZIEŃKA"
ZNALAZŁA POMOC

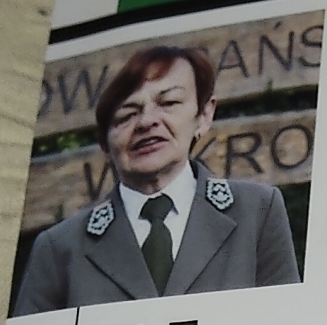

Szanowni Czytelnicy,

Kończy się trudny dla Lasów Państwowych rok, ale przede wszystkim rok pracowity dla załóg naszych nadleśnictw. Zgodnie z planem przebiegło wykonanie zadań z zakresu hodowli i ochrony lasu, mimo sporych trudności również plan pozyskania i sprzedaży został zrealizowany w stopniu pozwalającym osiągnąć bardzo dobry wynik finansowy. To wielka zasługa wszystkich pracowników zaangażowanych w codzienną pracę. Końcówka roku to dobra sposobność do podsumowań i podziękowań. Na ręce zarówno Szefów jednostek, jak też każdego z Pracowników, składam serdeczne gratulacje i podziękowania. Mają Państwo prawo do odczuwania satysfakcji z pracy w dobrze funkcjonującej firmie, ale też do poczucia dumy z własnego wkładu w ten efekt.

Szczególne podziękowania kieruję do Członków zespołów inwentaryzacyjnych, wykonujących w tym roku gigantyczną pracę logistyczną i badania terenowe, których wynikiem jest rzetelna ocena stanu różnorodności biologicznej naszych lasów, w porównaniu z różnorodnością w parkach narodowych i rezerwatach. W przyszłości, w wyniku monitoringu zmian na powierzchniach próbnych, możliwa będzie ocena wpływu gospodarki leśnej na stan tych zasobów. Jako druga dyrekcja w kraju mierzymy się z tym trudnym zagadnieniem, ale jako pierwsza robimy to na taką skalę, przy wielkich trudnościach, wynikających z ogromnego zróżnicowania siedlisk i bogactwa gatunków. Z naszych doświadczeń będą korzystać leśnicy w całej Polsce.

Jak zawsze zapraszam do udziału w redagowaniu „Podkarpackiego Głosu Lasu" i nadsyłania propozycji tekstów do numeru marcowego.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wszystkim Czytelnikom „Podkarpackiego Głosu Lasu" składam najserdeczniejsze życzenia, błogosławieństwa od nowonarodzonego Dziecięcia Bożego, na Nowy Rok 2018 zaś pomyślności zawodowej i rodzinnego szczęścia.

Darz Bór!

GRAŻYNA ZAGROBELNA
DYREKTOR RDLP W KROŚNIE

Spis treści

03 | WYDARZENIA
„Kazieńka" znalazła pomoc | „Echo Karpat" podsumowało sezon

04 | WYDARZENIA
W kolbuszowskim skansenie będzie sektor leśny

05 | SPORT LEŚNIKÓW
Leśni biegacze ekstremalni

06 | OCHRONA PRZYRODY
Plac budowy w Leśnych Kompleksach Promocyjnych

07-08 | PROMOCJA
Profil fanpage na Facebooku

Święto Drzewa z Krystynami

13 października w Nadleśnictwie Tuszyma odbyły się obchody Święta Drzewa, którego współorganizatorem było Stowarzyszenie Krystyna Podkarpackich. Punktem kulminacyjnym spotkania było nadanie imienia „Krystyna" 400-letniemu dębowi w miejscowości Biały Bór (leśnictwo Sokoła). Dąb ten został zgłoszony do przyszłorocznego plebiscytu na Drzewo Roku 2018, organizowanego przez Klub Gaja.

EdM.

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie

„GŁOS LASU RDLP W KROŚNIE" JEST DODATKIEM REGIONALNYM DO MAGAZYNU „GŁOS LASU" WYDAWANEGO PRZEZ CENTRUM INFORMACYJNE LASÓW PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR PROWADZĄCY:
Edward Marszałek

ADRES REDAKCJI:
Biuro RDLP w Krośnie
ul. Bieszczadzka 2
38-400 Krosno
tel: (13) 43 73 911
informacja@krosno.lasy.gov.pl
www.krosno.lasy.gov.pl

SKŁAD:
Wydawnictwo RUTHENUS
Karolina Kinel-Bednarz
www.ruthenus.pl

PROJEKT:
Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:
Elanders Poland
www.elanders.com
tel. 48 23 662 23 16

OKŁADKA
„Wyłuszczarnia nasion z Dąbrówek" (obecnie w skansenie w Kolbuszowej)
fot. Edward Marszałek

„Kazieńka" znalazła pomoc

W połowie listopada w Górzance (Nadleśnictwo Baligród) obserwowany był młody ryś zachodzący w pobliże ludzkich osad. We wtorek, 14 listopada, w godzinach wieczornych leśniczy Kazimierz Nóżka dostał informację, że kociak już drugi dzień zagląda na posesję jednego z mieszkańców wsi Górzanka.

– *Powiadamiająca mnie kobieta mówiła, że zwierzę nie jest zbyt płochliwe, podchodzi pod drzwi domu, a przed atakiem psów chowa się pod stosem desek lub drewna* – opowiada leśniczy Nóżka. – *W związku z tym, że urzędy i instytucje powołane do ochrony dzikich zwierząt już w tych godzinach nie pracują, poinformowałem o takim zgłoszeniu swojego szefa i pojechałem do Górzanki. Tu, na podstawie okazanych zdjęć i wskazaniu, gdzie skrył się kociak, zdecydowałem, że lepiej będzie schwytać zwierzę, zanim rozszarpią je psy, i przekazać do zbadania odpowiednim służbom.*

fot. EdM

Już nad ranem kociak złapał się w pułapkę. Wystarczyło teraz powiadomić Klinikę Dzikich Zwierząt w Przemyślu, po czym leśniczy Damian Stemulak odwiózł zwierzę do Kliniki i powierzył pod opiekę doktora Fedaczyńskiego.

– *To piękna rysiczka, ma 6–7 miesięcy i nakłada już stałe uzębienie* – relacjonuje doktor **Andrzej Fedaczyński**. – *Niestety, jest skrajnie wycieńczona, waży 3,6 kg, czyli zaledwie połowę tego, co w tym wieku ważyć powinna. Ma dużo pasożytów na skórze, jest zarobaczona. Wygląda na to, że odżywiała się marnie, jadła nawet siano. Dostała glukozę, zjadła miskę mięsa, pije wodę z antybiotykami. Zrobimy wszystko, żeby przeżyła i wróciła do swojego środowiska.*

Na rzecz ratowania „Kazieńki", bo tak nazwano rysicę, podjęta została zbiórka pieniężna na portalu *pomagam.pl*. W ciągu trzech dni 360 osób zebrało kwotę prawie 16 tysięcy.

EDWARD MARSZAŁEK

„Echo Karpat" podsumowało sezon

Zespół podczas próby – lipiec 2017 (fot. EdM)

Działający od 2016 r. przy RDLP w Krośnie Zespół Sygnalistów „Echo Karpat" zakończył tegoroczny sezon, bogaty w występy, a także sukcesy w konkursach.

Muzycy wielokrotnie spotykali się na próbach poprzedzających występy zespołu. Odbywały się one najczęściej w parku lub zamku w Krasiczynie, gdzie dzięki życzliwości dyrekcji tego obiektu, w pięknej scenerii mogli doskonalić swe umiejętności.

Zespół działał dotąd w składzie ośmioosobowym, ale w listopadzie do zespołu dołączyli jeszcze dwaj stażyści, którzy wcześniej grali w Zespole Sygnalistów Myśliwskich „Akteon".

W okresie od maja do października „Echo Karpat" z sukcesem zaprezentowało się podczas występów na licznych imprezach, uroczystościach i konkursach.

Tegoroczne osiągnięcia to zespołowe zwycięstwa w XVII Kresowym Konkursie Sygnalistów Myśliwskich w Biłgoraju i w VII Podkarpackim Konkursie Sygnalistów Myśliwskich w Lesku „O Statuetkę Rysia Bieszczadzkiego". Były też indywidualne sukcesy w klasie muzyki myśliwskiej, które odnosili Tomasz Cebula i Sylwia Dubel.

Zespół Sygnalistów uświetnił swoim występem kilka imprez i uroczystości, takich jak: uroczystości historyczne w Kolbuszowej, pielgrzymkę leśników do Ostrów Tuszowskich, Galę Myśliwską w Narolu, Dzień Żubra w Lutowiskach, Rykowisko Galicyjskie w Zagórzu, Święto Lasu w Oleszycach czy Ogólnopolski Hubertus w Rzeszowie.

Kierownikiem zespołu jest Tomasz Cebula, natomiast opiekunem z ramienia RDLP w Krośnie – Edward Marszałek. Prócz instrumentów klasycznych, jak: róg myśliwski pszczyński i róg parforce, sygnaliści „Echa Karpat" używają też karpacką trembitę, na której grają Olaf Jóźwik i Miłosz Kabała.

Podczas ostatniej tegorocznej próby w Krasiczynie muzyków zaszczycił Henryk Karnas, redaktor naczelny „Łowca Galicyjskiego", który nie szczędził słów uznania dla poziomu gry „Echa Karpat".

Obecny skład zespołu: Tomasz Cebula (Leżajsk) – kierownik zespołu, Mateusz Czech (Strzyżów), Radosław Czechyra (Leżajsk), Sylwia Dubel (Oleszyce), Grzegorz Gazda (Mielec), Olaf Jóźwik (Ustrzyki Dolne), Miłosz Kabała (Lutowiska), Janusz Kuzar (Lutowiska), Marcin Skalski (Narol), Jędrzej Stankiewicz (Lubaczów).

EDWARD MARSZAŁEK

W kolbuszowskim skansenie będzie sektor leśny

Zabytkowa leśniczówka, XIX-wieczna wyłuszczarnia nasion, suszarnia runa leśnego, tartak i inne obiekty gospodarcze – pamiątki dawnego leśnictwa w Puszczy Sandomierskiej – są rekonstruowane w ramach osobnego sektora Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. To pierwsze takie przedsięwzięcie w polskim muzealnictwie.

Tartak i suszarnia runa leśnego

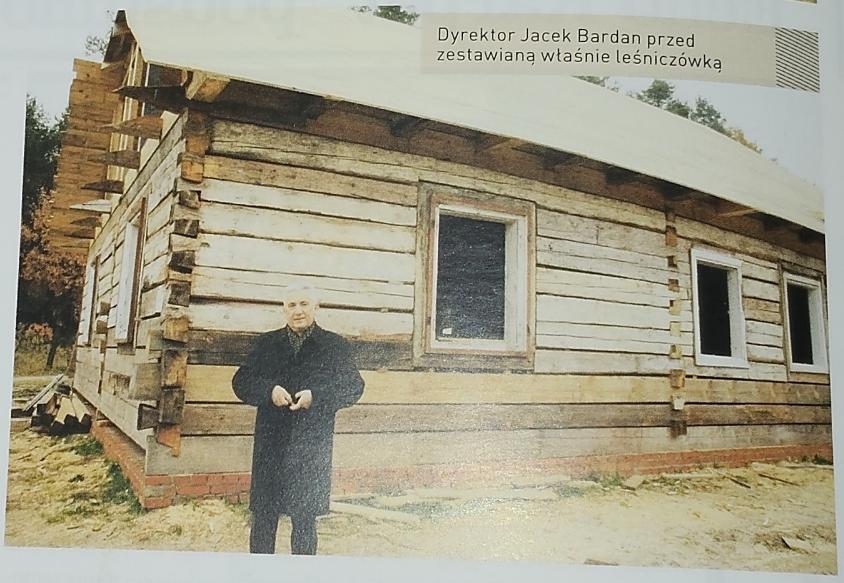

Dyrektor Jacek Bardan przed zestawianą właśnie leśniczówką

– Starania o zachowanie leśnych zabytków kultury materialnej z terenu Puszczy Sandomierskiej rozpoczęliśmy prawie 10 lat temu – przypomina **Jacek Bardan**, dyrektor MKL. *– Z panem Kazimierzem Krigerem, ówczesnym nadleśniczym z Kolbuszowej, objechałem wiele miejsc, żeby zidentyfikować obiekty, które miały walory historyczne, a jednocześnie zachowały przyzwoity stan, umożliwiający ich przeniesienie do skansenu. W ten sposób udało się pozyskać całą drewnianą leśniczówkę Zerwanka i niezwykłej konstrukcji wyłuszczarnię i suszarnię nasion z Dąbrówek – oba obiekty to relikty leśnictwa w dawnej ordynacji Potockich.*

Obecnie w sektorze leśnym zestawiane są też budynki gospodarcze i suszarnia runa leśnego pochodzące z I połowy XX w. Pozyskano je z zachodniej części Puszczy Sandomierskiej.

– Pracy jest jeszcze bardzo wiele, ukończenie całości byłoby możliwe w ciągu dwóch lat, jeśli będzie zapewnione rytmiczne finansowanie robót – zaznacza dyrektor Bardan. *– Mielibyśmy wówczas możliwość, jako jedyny skansen w kraju, prezentacji bardzo bogatej kultury leśnictwa w obszarach zamieszkanych przez Lasowiaków. To przecież jedyna grupa etnograficzna w Polsce, która od lasu bierze swą nazwę.*

Dotychczasowe prace finansuje Muzeum ze swych skromnych środków, posiłkując się dotacjami Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Duże nadzieje dyrekcja MKL wiąże z udziałem leśników w tym przedsięwzięciu.

– Podjęliśmy już starania o umożliwienie dofinansowania prac z Funduszu Leśnego, czyli ze środków wspólnych Lasów Państwowych, bowiem uważamy, że zachowanie leśnego dziedzictwa regionu to nasz obowiązek – deklaruje Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie. *– Chcemy też wziąć udział w przygotowaniu wyposażenia i gromadzenia zbiorów, jak również merytorycznego opracowania wystaw w odrestaurowanych obiektach.*

W kolbuszowskim skansenie co roku odbywają się cykliczne imprezy nawiązujące swą tematyką do leśnych zajęć Lasowiaków.

TEKST I ZDJĘCIA: EDWARD MARSZAŁEK

Niemal w tym samym czasie, w II połowie października, w różnych miejscach świata dwóch leśników z terenu RDLP w Krośnie dokonało niezwykłych wyczynów biegowych, uczestnicząc w górskich ultramaratonach o ponad 160-kilometrowych trasach i przewyższeniu ponad sześciu kilometrów.

Leśni biegacze ekstremalni

Leśniczy **Łukasz Dziuban** z Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne pokonał dystans 155 km na Dalmacja Ultra Trail, o przewyższeniu łącznym 6600 m.

– *Trasa z miejscowości Omiš wzdłuż wybrzeża Adriatyku do Splitu i dalej górami Mosor wiodła przez opuszczone wioski dalmackie* – relacjonował biegacz. – *Nie było wiele czasu, żeby zachwycać się rożnymi formami roślinnymi; od gołoborzy, poprzez makię śródziemnomorską, lasy sosnowe i bukowe. Trasa trudna, kamienista, porównywalna do biegu ultra granią Tatr. Nie ukrywam, że to mój start sezonu, jak nie w ogóle mojego dotychczasowego biegania.*

Leśniczy Dziuban zajął w tym biegu VI miejsce w kategorii open, uzyskując czas 24 godziny 9 minut.

Z kolei **Dominik Jagieła**, podleśniczy w Nadleśnictwie Dukla, zrealizował swoje marzenia o przebiegnięciu morderczego dystansu 166 km na wyspie Reunion na Oceanie Indyjskim, który zaliczany jest do trójki najtrudniejszych i najbardziej prestiżowych biegów na świecie. Wulkaniczne góry zapewniają tu łączną deniwelację trasy sięgającą 9600 m. Klimat na trasie zmienia się wraz z wysokością kilkakrotnie. Nic dziwnego, że zawodnikom może się zakręcić w głowie. Dominik, startujący z numerem 2385, na mecie zajął doskonałe 513 miejsce na 2600 uczestników. Biegł bez przerwy prawie 44 godziny!

– *Po kilku latach marzeń i starań udało mi się dotrzeć na rajską wyspę Reunion i stanąć na starcie najtrudniejszego biegu w lidze Ultra Trail World Tour – Diagonale des Fous – w wolnym tłumaczeniu „Przekątna Głupców"* – objaśnia Dominik Jagieła. – *To trasa ekstremalnie trudna; start z poziomu oceanu i podbieg na 2100 m. Następnie kamienie przeplatane dżunglą i zbiegami, gdzie na 3 km było do pokonania 900 m deniwelacji! W połączeniu z temperaturą i wilgotnością dało iście szatańską mieszankę.*

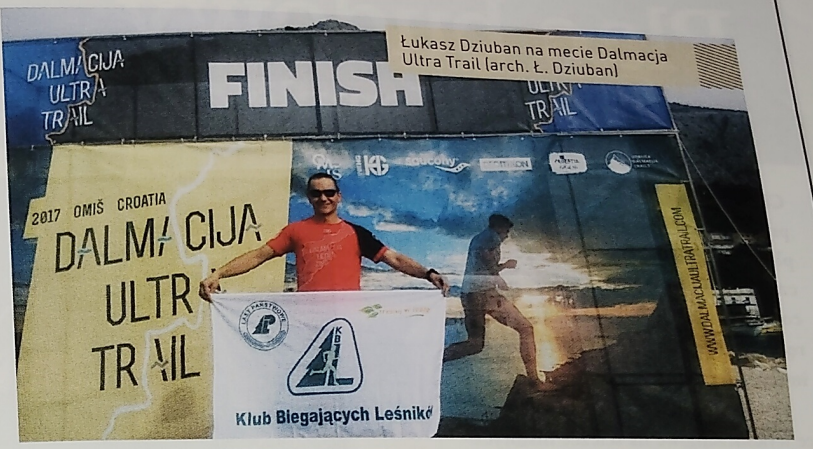

Łukasz Dziuban na mecie Dalmacja Ultra Trail (arch. Ł. Dziuban)

Dominik Jagieła na mecie LRG (fot. EdM)

Warto nadmienić, że obaj leśni biegacze są ratownikami ochotnikami w Grupie Bieszczadzkiej GOPR.

EDWARD MARSZAŁEK

Ścieżka spacerowa w dolinie Rabego (fot. Ewa Scelina)

Plac budowy w Leśnych Kompleksach Promocyjnych

Choć listopad to nie najlepszy okres na prace budowlane, to w Leśnych Kompleksach Promocyjnych „Lasy Bieszczadzkie" i „Lasy Birczańskie" nie tracono czasu na siedzenie z założonymi rękami. Zrealizowano kilka nowych inwestycji z zakresu udostępniania lasu.

W LKP „Lasy Birczańskie" trwają prace wykończeniowe na ścieżce historyczno-przyrodniczej „Arłamów". To inwestycja wychodząca naprzeciw oczekiwaniom turystów licznie odwiedzających kompleks hotelowy w Arłamowie, bowiem ruszyli oni tłumnie w okoliczne lasy. Realizacja tej ścieżki była również niezbędna do prawidłowego ukierunkowania wzmożonego ruchu turystycznego na tym obszarze. To także znakomita okazja, aby szerokiemu gronu turystów (w ośrodku „Arłamów" odbywają się często wydarzenia o charakterze międzynarodowym) pokazać różne aspekty zrównoważonej gospodarki leśnej, w tym turystyczne udostępnianie lasu.

Również w LKP „Lasy Bieszczadzkie" na ukończeniu są nowe inwestycje: budowa ścieżki spacerowej „Kamienna Góra" w Rabem (Nadleśnictwo Baligród), budowa miejsca postojowego wraz z wyposażeniem przy wiacie turystycznej w leśnictwie Buk (Nadleśnictwo Cisna) oraz budowa toalety publicznej wraz z bezodpływowym zbiornikiem na ścieki (Nadleśnictwo Stuposiany).

LKP „Lasy Birczańskie" (fot. Zygmunt Cichy)

Należy podkreślić, że ścieżka spacerowa Nadleśnictwa Baligród w dolinie Rabego, to obiekt przeznaczony również dla osób z ograniczeniami ruchowymi, jak również rodzin z dziećmi. Nawierzchnia ścieżki jest wykonana z warstwy tłucznia łamanego, pochodzącego z kamieniołomów zlokalizowanych w dolinie Rabego. Ponadto wszystkie podesty i podjazdy wybudowane są tak, aby nie stanowiły bariery dla migracji płazów oraz rozwoju roślinności związanej z terenami podmokłymi. Budowa tych urządzeń nie wpływa również na stosunki wodne, pozwalając na zachowanie cennych mikrosiedlisk. Dzięki temu turyści o ograniczonych zdolnościach ruchowych mogą zobaczyć dolnoreglowy bór jodłowo-świerkowy z bujną warstwą mchów, fragmenty zarastających gołoborzy krzewiastych, sztolnię, źródło wody mineralnej, a także rozlewisko bobrów czy znajdujący się tuż obok rozlewiska stary sad – jedyny ślad po istniejących tu niegdyś zabudowaniach.

Wspomniane inwestycje są w dużym stopniu kontynuacją działań realizowanych na tym terenie w latach poprzednich. Rozbudowa infrastruktury będzie również bardzo pomocna w edukacji przyrodniczo-leśnej, pozwoli na pokazanie bogactwa podkarpackich lasów, a przez to ukaże różne aspekty gospodarki leśnej, ochrony przyrody i historii tego terenu, realizując jedno z podstawowych haseł promocyjnych LP „dla lasu, dla ludzi".

TOMASZ KAŁAMARZ

Profil fanpage na Facebooku

Co to jest? Jakie daje korzyści? Do czego służy?

Fanpage, to nic innego, jak strona firmowa na Facebooku. Dlaczego warto, aby nadleśnictwa posiadały własny fanpage? Jakie daje korzyści i jak go prowadzić?

Facebook jest miejscem, gdzie obecnych jest ponad 12 milionów ludzi w Polsce, a w świecie profile na Facebooku posiada 1,5 miliarda ludzi, którzy spędzają tutaj czas, dzielą się informacjami, czy też tych informacji poszukują. Facebook to również narzędzie służące do informowania społeczeństwa o tym, czym my leśnicy się zajmujemy, jak wygląda las z naszej perspektywy, co się w tym lesie dzieje oraz co robimy dla ludzi, aby mogli jeszcze efektywniej korzystać z lasu. Ponad połowa nadleśnictw na terenie RDLP w Krośnie posiada aktywny profil na Facebooku, a większość przygotowuje się do jego założenia i efektywnego prowadzenia.

Czy prowadzenie fanpage na Facebooku jest trudne? Nie. Potrzeba tylko chęci i odrobiny zaangażowania. Liderem na terenie RDLP, a także w Polsce, w tej materii jest Nadleśnictwo Baligród. Fanpage Nadleśnictwa Baligród prowadzony jest od 5 lat i posiada ponad 62 tysiące fanów. Duże zaangażowanie użytkowników, którzy klikają w „lubię to" pod postem oraz komentują materiały, oznacza, że Polacy są zainteresowani naszą pracą, tym, co robimy oraz jak wygląda las z naszej perspektywy. Krótko mówiąc, chcą nas oglądać i dzięki naszej obecności w tym medium społecznościowym otrzymują sporo przydatnych i ciekawych informacji.

STATYSTYKI NA DZIEŃ 21.11.2017			
Lp.	Posiadacz profilu	Liczba fanów	Data założenia
1.	RDLP w Krośnie	1077	25.08.2017
2.	Nadleśnictwo Baligród	**62 660**	17.07.2013
3.	Nadleśnictwo Bircza	482	12.06.2017
4.	Nadleśnictwo Brzozów	–	–
5.	Nadleśnictwo Cisna	14 897	24.07.2013
6.	Nadleśnictwo Dukla	–	–
7.	Nadleśnictwo Dynów	–	–
8.	Nadleśnictwo Głogów	1063	08.05.2015
9.	Nadleśnictwo Jarosław	1	20.11.2017
10.	Nadleśnictwo Kańczuga	–	–
11.	Nadleśnictwo Kolbuszowa	2218	29.07.2013
12.	Nadleśnictwo Kołaczyce	1	20.11.2017
13.	Nadleśnictwo Komańcza	200	09.10.2017
14.	Nadleśnictwo Krasiczyn	1763	08.04.2015
15.	Nadleśnictwo Lesko	–	–
16.	Nadleśnictwo Leżajsk	–	–
17.	Nadleśnictwo Lubaczów	–	–
18.	Nadleśnictwo Lutowiska	–	–
19.	Nadleśnictwo Mielec	2606	19.10.2015
20.	Nadleśnictwo Narol	50	24.10.2017
21.	Nadleśnictwo Oleszyce	1346	20.12.2012
22.	Nadleśnictwo Rymanów	–	–
23.	Nadleśnictwo Sieniawa	163	27.09.2017
24.	Nadleśnictwo Strzyżów	–	–
25.	Nadleśnictwo Stuposiany	–	–
26.	Nadleśnictwo Tuszyma	–	–
27.	Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne	5137	30.07.2014
28.	CPL w Mucznem	1853	27.07.2016

Jakie funkcje pełni profil na Facebooku?

Informacyjną – dzięki umiejętnemu prowadzeniu profilu jesteśmy w stanie szybko informować społeczność o rzeczach, które są naszym zdaniem ważne, a dotarcie do dużej liczby ludzi jest bardzo szybkie.

Edukacyjną – poprzez odpowiednie pisanie postów o naszej działalności świadomość społeczna o tym, jak wygląda praca

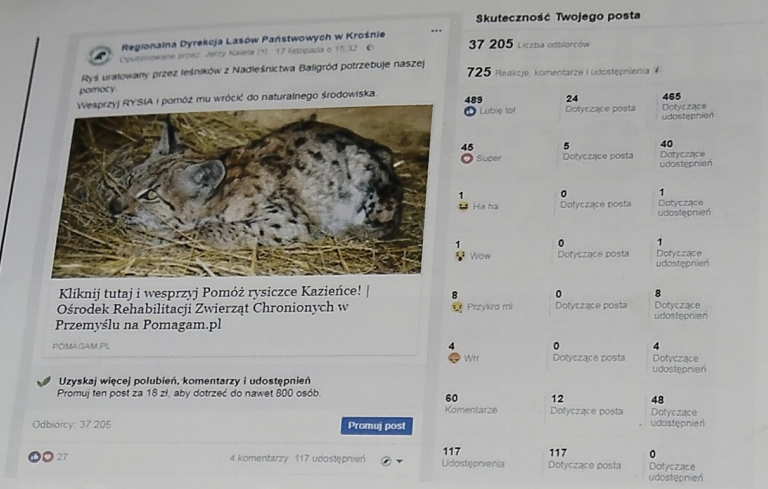

leśnika, rośnie. Ludzie dowiadują się także o tym, co to jest las, jakie funkcje pełni, jak wygląda gospodarka leśna w Lasach Państwowych, a także jak wygląda ochrona przyrody w lasach. Kształtowanie świadomości w społeczeństwie jest jedną z najważniejszych funkcji, która doskonale się sprawdza na portalach społecznościowych.

Wizerunkową – pisanie postów, umieszczanie zdjęć i filmików, a także odpowiadanie na komentarze internautów kształtują pozytywny wizerunek Lasów Państwowych. A jest to bardzo ważne szczególnie dzisiaj w dobie niesprawiedliwej nagonki w mediach na leśników.

Społeczną – jesteśmy w stanie pomagać, tym, którzy tej pomocy potrzebują, w sposób jasny, prosty i szybki poprzez umieszczenie informacji o istniejącej potrzebie i zachęcenie naszych fanów, aby zechcieli pomóc i udostępnić taką informację dalej.

Czy nie wystarczy nam to, że mamy stronę internetową nadleśnictwa? Czy nie możemy tego wszystkiego zrobić na naszej stronie internetowej? Nie możemy, bo nie jest to technicznie możliwe. Dlaczego?

Dlatego, że portal Facebook to coś więcej niż strona internetowa, to społeczność ludzi, to my, nasi znajomi na profilach, ludzie połączeni w specjalne grupy zainteresowań. To miejsce, gdzie ludzie spędzają czas, bo jest tutaj wszystko: od zwykłych informacji prasowych z dnia dzisiejszego, poprzez filmiki, rekomendacje. Krótko mówiąc, algorytm Facebooka działa w taki sposób, że daje nam wszystko, czego potrzebujemy, abyśmy spędzili tutaj jak najwięcej czasu, bo Facebook „wie", co nas interesuje. Oprócz tego chodzi o coś więcej; o zaufanie i rekomendacje. Ludzie bardziej ufają temu, co udostępniają ich znajomi albo inni użytkownicy portalu społecznościowego, niż temu, co udostępnia firma na swojej stronie internetowej.

Profil RDLP w Krośnie

Obecna liczba fanów na Facebooku, czyli ludzi, którzy lubią nasz profil www.facebook.com/RDLPkrosno to 1066 osób.

Ze statystyk widać, że liczba osób, które zobaczyły nasze posty w ciągu ostatniego miesiąca to 138 tysięcy ludzi. Oznacza to, że nawet profil, który działa stosunkowo krótko i nie posiada wielu odbiorców, potrafi szybko dotrzeć z informacją do dużego grona ludzi. Jak to jest możliwe? Jeśli posty interesują użytkowników, to chcą się nimi dzielić, udostępniając je na swoich profilach, a wtedy widzą je ich znajomi, i tak docieramy do dużej liczby użytkowników Facebooka.

Można też wykorzystać profil do zwiększenia liczby osób, które wejdą na stronę internetową nadleśnictwa, poprzez umieszczenie krótkiej informacji ze zdjęciem i linkiem prowadzącym do naszej strony www.

Ze statystyk Facebooka widać, że informacja o ataku niedźwiedzia na żubra interesuje użytkowników, gdyż zobaczyło ją w ciągu kilku dni ponad 5,6 tysięcy ludzi, a znaczna ich część kliknęła w zdjęcie i została przekierowana na stronę firmową RDLP w Krośnie, gdzie przeczytała całą informację o tym zdarzeniu.

Tworzenie wydarzeń na Facebooku

Na przykładzie XVIII edycji konkursu „Leśne fotografie" możemy zauważyć, że po kilku dniach od ogłoszenia 76 osób było zainteresowanych konkursem i prawdopodobnie weźmie w nim udział. Udostępnienie innego postu na Facebooku pomogło też w pozyskaniu pomocy finansowej dla Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu, gdzie przebywa obecnie uratowany w Bieszczadach ryś. Kwota 15 tysięcy zł, którą Ośrodek chciał zebrać na portalu pomagam.pl na ratowanie rysia i jego powrót do naturalnego środowiska, została zebrana w 3 dni. To pokazuje siłę Facebooka i jego możliwości.

Statystyki skuteczności postu na Facebooku pokazują, że w ciągu 3 dni liczba osób, która zobaczyła nasz post to ponad 37 tysięcy użytkowników, 118 udostępnień postu, 725 reakcji, „lubię to", komentarze itp.

Tylko poprzez udostępnienie tego posta udało się zaangażować 372 użytkowników, którzy wpłacili ponad 15 tysięcy zł dla Ośrodka. My tylko udostępniliśmy post, a rysiczka zyskała realną pomoc na leczenie rysia i jego powrót do lasu. Wszyscy użytkownicy Facebooka trzymają kciuki za rysia.

Warto, aby nadleśnictwa posiadały profile na Facebooku. Jeśli będziemy obecni w tym medium społecznościowym aktywnie, to wykształtujemy pozytywny i prawdziwy wizerunek Lasów Państwowych. Jeśli my tego nie zrobimy, inni zrobią to za nas, źle niekoniecznie w taki sposób, jaki chcemy. Przecież sami doskonale potrafimy opowiadać o naszej pracy, lasach, pasji i jesteśmy w tym dobrzy, bo to kochamy. Pytanie, czy chcemy?

Warto posiadać także swój prywatny profil na Facebooku. Ci, którzy go mają wiedzą o tym, a tych, którzy go nie mają, zachęcam do założenia.

JERZY KALETA RDLP W KROŚNIE